

Łódź, 21 sierpnia 2020 r.

Pan

Dariusz Piontkowski

Minister Edukacji Narodowej

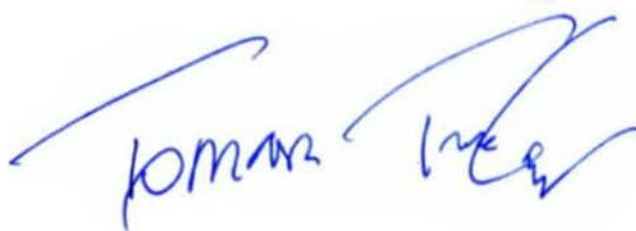
„Mamy do czynienia z wirusem LGBT” - stwierdził w TV Trwam, Grzegorz Wierchowski, Łódzki Kurator Oświaty. Ta skandaliczna, oburzająca i niedopuszczalna wypowiedź dyskwalifikuje Grzegorza Wierchowskiego jako kuratora oświaty. Jak człowiek wygłaszający publicznie podobne brednie ma czuwać nad prawidłową realizacją programów nauczania?! Dlatego oczekuję od Pana Ministra natychmiastowego odwołania Grzegorza Wierchowskiego z pełnionej funkcji.

W dalszej części rozmowy na antenie TV Trwam, której obszernie fragmenty cytuje serwis internetowy Rzeczypospolitej, Pan kurator wyjaśnił na czym polega „wirus LGBT”, mówiąc, że „jest to wirus dehumanizacji społeczeństwa, dehumanizacji młodych ludzi i odebrania im wartości”. Wedle Pana Wierchowskiego „jedyną naczelną wartością jest pokazanie, że nie ma żadnych zasad i wartości”. Owszem, żadnych zasad nie ma, ale Pan Wierchowski, który tymi wypowiedziami przekroczył wszelkie możliwe granice swobody wypowiedzi, choć mam wrażenie, że te granice od dawna - za sprawą przedstawicieli partii rządzącej - nie istnieją. Jak można wypowiadać się w tak obrzydliwy sposób o ludziach dlatego, że mają inną orientację seksualną?! Tak, Panie Ministrze, LGBT to nie ideologia czy wirus, tylko ludzie! Tacy sami jak Pan, kurator Wierchowski i każdy inny posiadacz legitymacji Prawa i Sprawiedliwości. To ludzie mający rodziny, przyjaciół, znajomych, ludzie, którym odbiera się prawo do godności i normalnego życia tylko dlatego, że zamiast żony mają partnera albo zamiast męża - partnerkę?! A kto dał Panu Wierchowskiemu i jemu

podobnym funkcjonariuszom PiS prawo do zaglądania do sypialni Polek i Polaków?  
I oceniania kogo tam zapraszają i co w nich robią?

Gdyby Grzegorz Wierchowski był politykiem jego „występ” na antenie telewizji Trwam uznałbym li tylko za chęć zaistnienia, przypodobania się prezesowi partii czy politycznym patronom. Oczywiście te wypowiedzi nie byłyby mniej oburzające, ale jeśli wypowiada je kurator oświaty czyli człowiek, który ma czuwać nad prawidłową realizacją programów nauczania to oznacza jedno: w szkołach w Łódzkiem będziemy uczyć homofobii, nietolerancji i dyskryminacji a stąd prosta droga do nienawiści i przemocy. A za chwilę zapewne zmienione zostaną programy nauczania tak, aby wszędzie było jasne, że dla osób o odmiennej orientacji nie ma miejsca w polskiej szkole.

Panie Ministrze, jest XXI wiek, liczne unijne dokumenty zakazują wprost dyskryminacji. Zatem Grzegorz Wierchowski nawołuje do łamania prawa, naruszania elementarnych praw człowieka oraz propaguje homofobię. Dla takich osób nie ma miejsca w życiu publicznym, a już na pewno nie mają prawa pełnić żadnych funkcji w systemie edukacji. Dlatego oczekuję natychmiastowej dymisji człowieka, który dla łódzkiej oświaty nie zrobił nic. Poza przegraniem dwóch procesów przed Sądem Administracyjnym, który wytknął mu niekompetencję i nieznajomość elementarnych przepisów oświatowych.



Do wiadomości:

1. Pan Mateusz Morawiecki, Prezes Rady Ministrów